

PAMIĘTNIK HELENY GEYER

W depozyt CMWŁ pamiętnik trafił dzięki uprzejmości prawnuczki Heleny Geyer. Wiadomo, że jest w języku niemieckim i powstał w 1914 roku, kiedy jego autorka miała 59 lat. Sądząc po śladach atramentu spisany został prawdopodobnie podczas ośmiu posiedzeń. Jest bardzo staranny, brak w nim skreśleń czy poprawek. Jak sama autorka twierdzi powstał po to, by historię swojego życia mogła przekazać rodzinie. – Piszę tę książkę tylko dla moich dzieci – zastrzega już na początku rękopisu.

Budowanie kolekcji muzealnych, obok produkcji wystaw to jedno z najciekawszych zadań jakie stawiamy przed dyrektorami instytucji kultury. Bardzo dziękuję za ten gest p. Agnieszce Szczęsnej - to jest bezcenna perełka w zbiorach CMW - co prawda jest z nami przez chwilę - choć zobaczmy, jakie będą dalsze losy pamiętnika - mówi Dagmara Śmigielska, dyrektor Wydziału Kultury UMŁ.

Pamiętnik obejmuje czasy dzieciństwa i młodości Heleny, a kończy się na wspomnieniach z początku XX wieku, czyli momentu, który jej dzieci już pamiętały. Tekst odnosi się głównie do spraw rodzinnych, nie ma w nim wielu wzmianek o pracy czy mieście. Helena pisze głównie o swoim dzieciństwie, czasach młodości, miłości do męża Gustawa czy zarządzaniu fabryką po jego śmierci.

- Chociaż synowa Ludwika Geyera pisze, że „nie ma cienia literackiego talentu”, dla nas ten kilkudziesięciostronicowy dziennik ma bardzo dużą wartość. Jest skarbnicą wiedzy i stanowi świadectwo minionej epoki. Pamiętnik czyta się dobrze, udało się w nim odtworzyć atmosferę tamtych lat - mówi Magda Komarzeniec, zastępca dyrektora ds. rozwoju i upowszechniania w CMWŁ.

- Zeszyt jest w bardzo dobrym stanie, był przechowywany w odpowiednich warunkach, dbała o niego rodzina autorki. Jedyne, co poważniej zostało nadgryzione zębem czasu, to skórzana oprawa wraz z kłapką, która uległa zakwaszeniu i uszkodzeniu - mówi Agata Pawelec z działu konserwacji CMWŁ. - W naszej pracowni pamiętnik przechodzi aktualnie konserwację zabezpieczającą. Wkrótce zyska też nowy grzbiet i będzie gotowy do pierwszej publicznej prezentacji - dodaje.

Stuletni pamiętnik - jako oryginał - będzie jednym z eksponatów na nowej stałej wystawie, która powstanie w odnowionych i zmodernizowanych wnętrzach zabytkowego skrzydła Białej Fabryki po zakończeniu inwestycji dofinansowanej ze środków POIS. Rękopis będzie można zobaczyć na pierwszym piętrze, w części obrazującej historię rodu Geyerów. Cała ekspozycja poświęcona zostanie rozwojowi techniki i technologii włókienniczej, historii zakładów oraz rodziny Geyerów, warunkom pracy w fabryce, ale także wzornictwu przemysłowemu i modzie. Mieścić się będzie na trzech piętrach budynku.

Modernizacja najstarszego skrzydła Białej Fabryki odbywa się w ramach projektu pod nazwą „Wzbogacenie oferty Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi poprzez modernizację infrastruktury, prace konserwatorskie i zakup wyposażenia” otrzymał dofinansowanie Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Jego całkowita wartość wynosi 15 458 994,85 zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 8 963 559,18 zł. Wkład własny Miasta Łódź to 6 397 376,63 zł.

Fot. materiały prasowe CMWŁ